

Nazwisko **DRANKA**

Imiona **FRANCISZEK** Pseudonim

Z domu

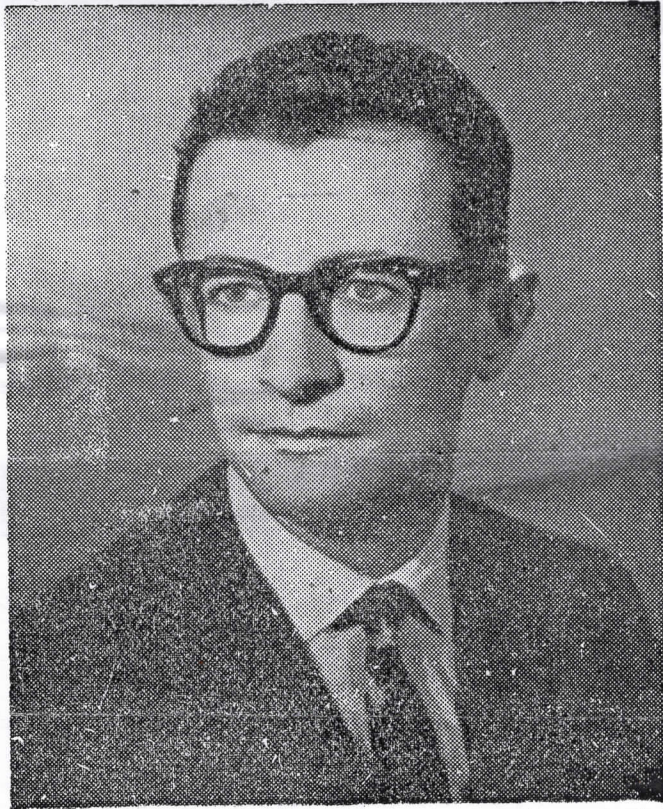
Data urodzenia Miejsowość, kraj

Data śmierci **15-02-1982** Miejsowość, kraj **Brazylia**

Lat życia

Adres cmentarza **Tomás Coelho**

Źródła: **Lud, Brazylia, 23-2-1982**



Po długiej a ciężkiej chorobie (marskość wątroby), zaopatrzony świętymi sakramentami, zasnął w Panu sp. Franciszek Dranka, dnia 15 lutego br., lat 47. Syn polskich kolonistów z parafii Tomás Coelho, pod Kurytybą, od wczesnej młodości czuł pociąg do kapłaństwa. Po ukończeniu Małego Seminarium Księża Misjonarzy, po celujących studiach filozoficznych u OO. Franciszkanów w Kurytybie i teologicznych w Instytucie Księża Claretianów — na rok przed święceniami opuścił Seminarium. Uformował się na Katolickim Uniwersytecie, zyskując dyplom profesora filozofii.

Przez kilka dobrych lat wykładał w gimnazjach. Przeszedł następnie do służby stanowej, stając się sekretarzem osobistym jednego z deputowanych stanowych. Zawsze żywił miłość i przywiązanie do Zgromadzenia. Pisywał interesujące artykuły po brazylijsku do "Ludu". Władał wspaniale językiem polskim i portugalskim. Był jednym z założycieli miesięcznika "Entre Amigos".

Niestety nieuleczalna choroba powaliła go na łóżko boleści. Przebył pewien czas w szpitalu. Ostatnie miesiące spędził w domu, otoczony macierzyńską troską rodziny. W czasie choroby odwiedzał go miejscowy ksiądz proboszcz, a częściej jeszcze przyjaciel i kolega szkolny — ks. Jan Nowak, który od czasu do czasu w jego domu, odprawiał Mszę św.

Pogrzeb odbył się na drugi dzień, w — Tomás Coelho. Mszę świętą w kościele św. Michała odprawił ks. Wizytator Lourenço Biernacki. Koncelebrowało 6-ciu księży. Po ewangelii przemówił głęboko i serdecznie ks. Jan Nowak. Po polsku kilka słów wygłosił ks. Władysław Serzysko, były dyrektor Zmarłego. Egzekwie odprawił ks. proboszcz miejscowy — Ryszard Gogol. Przy wielkim udziale krewnych, znajomych i wiernych z okolicznych parafii, przedstawicieli władz świeckich miejscowych i z Kurytyby, przedstawicieli Zespołu União Juventus, w asyście księży, seminarzystów i Siostr Miłosierdzia odprowadzono śmiertelne zwłoki sp. Franciszka Dranki — na miejscowy cmentarz, gdzie ostatnie modlitwy odprawił ks. proboszcz, a ks. Jan Nowak w imieniu rodziny podziękował wszystkim za udział we Mszy św. i w pogrzebie. Przy wtórze śpiewu "Anioł Pański" wróciliśmy ze smutkiem do swoich domów.

Cześć Jego świetlanej pamięci!